



Wspólne czytanie ma ogromny wpływ na wzmocnienie więzi rodzinnych. Możemy czytać swoim dzieciom, rodzeństwu, czy też dla własnej przyjemności. Możemy oderwać się od rzeczywistości, przenieść się w odległe czasy, światy. Dzisiaj polecam stronę www.bajki.pl na której znajdują się bajki pochodzą z książki "Baśnie, opowieści, gadki przez Oskara Kolberga zebrane". Miłego czytania!

Baśnie, Opowieści, Bajki

O trzech siostrach i jabłku

Jedna matka miała trzy córki. I kazała im złotą kapustę otrząsać z piasku. Gdy były przy tej robocie, przejeżdżał tam drogą jakiś wielki pan i upuścił piękne czerwone jabłko w tę kapustę. Jedna z tych panien podniosła je i podała mu. A kiedy mu podawała, on ją wciągnął prędko do powozu i zabrał ze sobą.

I przywiózł ją do boru, a tam był jego dwór. Kazał jej dworu pilnować i dał jej to śliczne czerwone jabłko do zabawy, ale nie pozwolił zaglądać do jednej izby i drzwi tam uchylać. I wyjechał. A ona, ciekawa, wytrzymać nie mogła, zajrzała tam i zobaczyła kałużę krwi, bo tam leżało wielu pozarzynanych. Ze strachu upuściła w tę krew jabłko, podniosła je, ale już z krwi obmyć nie mogła. Kiedy on przyjechał, pyta, czy była wierna i czy nie zaglądała do tej izby, a ona na to powiada:

- Nie zaglądałam.

A on:

- Pokaż jabłko.

Gdy pokazała, on mówi:

- A widzisz, że zakrwawione.

I głowę jej uciął w tej izbie i pod kamieniem jej ciało pochował.

Potem jedzie on po drugą jej siostrę, która była u złotej kapusty, i tak samo zwabia ją jabłkiem do siebie, i zabiera do boru i do dworu. I tak samiuchno każe jej pilnować domu i odjeżdża. A i gdy ta była ciekawa, i jabłko miała pokrwawione, zabija ją także i przed dworem, pod drugim kamieniem zakopuje.

I pojechał po trzecią siostrę. I ją także zwabił i przywiózł do boru i do dworu. Ale ta była mądrzejsza. Kiedy odjechał, schowała jabłko pod poduszkę, poszła otworzyć owe zakazane drzwi i również zobaczyła kałużę krwi. Za powrotem zbój pyta:

- A nie byłaś tam?

- Nie, nie byłam.

- Pokaż jabłko.

Ona pokazała. A jabłko było czyste i nie miało znaku krwi. On na to:

- To dobrze, że byłaś wierna, to będziesz moją żoną.

I ożenił się z nią i znowu odjechał.

A ona wyszła przed dwór, usiadła na kamieniu i bawiła się tym jabłkiem. Wtem jabłko upadło i potoczyło się pod ten kamień. I zaraz spod kamienia podniosła się zabita jej siostra. Potem poszła ta żona i siadła na drugim kamieniu, jabłko się potoczyło pod kamień, a tu i druga wstała siostra. Obie siostry skryła we dworze. A gdy ów zbój wrócił i poszli oboje spać, ona mówi, że go bardzo miłuje, a potem pyta:

- Mężu, czy jesteś nieśmiertelny?

- Tak jest - powiada on, a po chwili przyznaje - ale i ja mogę życie stracić, jeśli ktoś odwali duży kamień na polu i zarznie owcę pod nim ukrytą.

I usnął. A ona budzi cichutko siostry i biegnie z nimi na pole, odwalają kamień i zarzynają owcę.

Gdy wróciły do domu, on już nie żył. Wtedy najmłodsza siostra wyszła przed dwór, gdzie wielkie stosy kamieni leżały. Za dotknięciem jej jabłka spod tych kamieni wychodzili ludzie, których przywróciła do życia.